

# CHRZEŚCIJAŃSKIE WARTOŚCI W NAUCZANIU PAPIESKIM BŁ. JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI



*Dr Maria Kopsztein - WSA Bielsko-Biała*

Dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ekspert, edukator, rzeczoznawca podręczników, nauczyciel akademicki. Członek Ogólnopolskiego Seminarium Badawczego pod kierunkiem prof. F. Szloska oraz Towarzystwa Profesjologicznego, oddział w Katowicach. Swoje zainteresowania naukowe rozwija poprzez systematyczny udział w seminariach naukowo-badawczych, konferencjach naukowych i sympozjach. W dotychczasowym dorobku naukowym i dydaktycznym posiada kilkanaście prac zwartych (autorskich i współautorskich), kilkadziesiąt artykułów naukowych i popularyzatorskich.

Kultura europejska ma swoje korzenie w chrześcijaństwie. Zawsze kiedy pragniemy zgłębić jakieś zagadnienie dotyczące naszego życia, zwracamy się w stronę historii, podpatrując jak nasi przodkowie rozwiązywali swoje trudności. U źródeł naszej – a więc Polaka, Europejczyka – tożsamości jest starożytny świat Grecji i Rzymu. O ile ten pierwszy wiąże się z pogaństwem, tak na tym drugim wyrosło chrześcijaństwo – wiara w Chrystusa i wiara, że przez chrzest otrzymaliśmy zbawienie. Elementami chrześcijańskimi przesiąknięty jest na wskroś świat, w którym żyjemy. Krzyże w miejscach publicznych, nauka religii, poświęcanie budynków użyteczności publicznej, zabytki, symbole, kościoły... można tak wymieniać. Na to, co stanowi kulturę mają nie tylko wpływ obiekty, rzeczy, ale także, a może przede wszystkim to, jakimi jesteśmy ludźmi, jakie wyznajemy wartości, jak postępujemy, jak wychowujemy dzieci... Zatem, jak twierdzi ks. Jerzy Szymik, teolog i poeta, świat kultury stanowią wszelkiego rodzaju wytwory człowieka, jako rezultat

jego osobowego działania (świadomego i dobrowolnego)<sup>1</sup>. **Kultura** jest całokształtem materialnego i duchowego dorobku ludzkości, wytworzonego w rozwoju historycznym lub w jego określonej epoce przez jednostki, grupy i społeczeństwa. Samo słowo *kultura* pochodzi od łacińskiego *cultura*, czyli uprawa ziemi<sup>2</sup>.

Dorobkiem dziedzictwa materialnego zajmują się, jak wiadomo, historycy, archeologowie, artyści, konserwatorzy, czasem politycy i społecznicy. Nad dziedzictwem duchowym pieczę sprawują pisarze, filozofowie, kulturoznawcy, teolodzy, pedagodzy. W tym miejscu akcent zostanie położony na aspekt teologiczno-pedagogiczny europejskiej kultury duchowej.

## PYTANIA FUNDAMENTALNE

W tym świetle warto postawić pytanie, co stanowi o istocie bycia chrześcijaninem? Najprostsza odpowiedź, jaka nasuwa się niemal od razu, jest taka: wyznawanie wartości chrześcijańskich. Oznaczałoby to wiarę w Jezusa Chrystusa, który wcielił się

<sup>1</sup> J. Szymik: *Teologia na początek wieku*. Katowice – Ząbki 2001, s. 112.

<sup>2</sup> Słownik wyrazów obcych. Red. E. Sobol. Warszawa 1995, s. 621.

jako Bóg i stał się człowiekiem, urodził się w Betlejem i żył 33 lata. Poniósł śmierć męczeńską, zmartwychwstał i wniebowstąpił. W tej krótkiej charakterystyce znajdują się zarówno elementy historyczne, jak i duchowe. Bycie chrześcijaninem – spotkanie z Bogiem w Trójcy jedynym – zakłada przyjęcie określonych znamion, symboli tej przynależności. Są nimi sakramenty: chrzest, czyli tak zwany sakrament inicjacyjny, wprowadzający, Komunia św., bierzmowanie to sakramenty dojrzałości chrześcijańskiej oraz pozostałe: namaszczenie chorych, kapłaństwo, małżeństwo. Przyjęcie ich jednoznacznie określa przynależność do Kościoła rozumianego jako wspólnota. Wraz z sakramentami chrześcijanin nabywa nowe prawa i obowiązki, za nimi idą określone postawy i zachowania. Jednakże celem niniejszej refleksji nie jest analiza historyczna, dogmatyczna czy liturgiczna wyznawania Chrystusa, jako Pana i Zbawcy, ale skupienie się na tych elementach chrześcijaństwa, które istotnie wpływają na kształtowanie i rozwój osobowości. Religia chrześcijańska na przestrzeni ponad 2000 lat podlegała wielu przemianom. Nie sposób porównywać pierwszych chrześcijan z czasów św. Pawła do tych współczesnych. Jest jednak jeden element wspólny, łączący i spajający chrześcijan „wczoraj” i „dziś”. Tym elementem jest miłość do bliźnich<sup>3</sup>.

Co zatem składa się na ową miłość do bliźniego, jakie wartości kształtują chrześcijan? Które są ważne, a które najważniejsze? Jaką rolę odgrywają w procesie kształcenia, wychowywania i rozwoju? Jaką w procesie przemiany, zmiany życia? Na powyższe pytania odpowiedzi będziemy szukać w nauczaniu dwóch papieży: obecnego Benedykta XVI i jego poprzednika błogosławionego od maja 2011 roku Jana Pawła II.

To bowiem, co ogłasza papież, zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego, jest podawane wiernym do wierzenia jako nieomyślne, spisane pod natchnieniem Ducha św. Nauczanie to przekazywane jest w dokumentach takich jak encykliki, adhortacje, listy apostolskie. Najważniejsze z nich są zaś encykliki. W tych szczególnych dokumentach poszukiwać będziemy wskazań, kierunków i wartości, jakie określają, mają określać współczesnego chrześcijanina w drodze rozwoju i wzrastania.

#### ENCYKLIKI JANA PAWŁA II

Jan Paweł II – papież Polak, Karol Wojtyła – przeszedł do historii papiestwa jako jeden z najdłużej sprawujących swój pontyfikat (niemal 27 lat). To papież, który ewangelizował poprzez rozliczne podróże apostolskie do wszystkich zakątków świata. Nazywany papieżem pojednania i dialogu. Upominał się o prawa jednostki. W Polsce uznaje się i podkreśla jego wkład w obalenie komunizmu i narodziny „Solidarności”. Jan Paweł II przełamywał stereotypy, dążąc do porozumienia między religijnego. Filozof, duszpasterz, poeta i niedoszły aktor, naukowiec – wszystkie te rozliczne pasje i zawody- Jan Paweł II łączył i pomnażał w pełnieniu misji Piotrowej. Napisał kilkanaście encyklik. Wśród nich wiele przyjęło status encyklik społecznych. Polski papież miał swój wielki wkład w rozwój katolickiej nauki społecznej. Wśród dokumentów, które traktują o ważnych wartościach chrześcijańskich wymienić należy: *Redemptor hominis* (1979), *Dives in misericordia* (1980), *Laborem exercens* (1981), *Slavorum apostoli* (1985), *Redemptor Mater* (1987), *Centesimus annus* (1991), *Veritatis splendor* (1993), *Evangelium vitae* (1995), *Ut unum sint* (1995), *Fides et ratio* (1998), *Ecclesia de Eucharistia* (2003).

<sup>3</sup> Por. J. Janiszewski. *Solidarna Polska w liberalnej Europie*. [w:] *Dylematy współczesnego liberalizmu*, pod red. P. Kryczki i R. Maciołka. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Bydgoszcz 2008.

*Redemptor hominis*, czyli Odkupiciel człowieka – swoją pierwszą encyklikę Jan Paweł II poświęcił sprawie człowieka, jego godności i zagrożeniom. Podkreślał w niej integralność ludzkiej natury. Skupiał się na zależności: człowiek jest drogą Kościoła, ponieważ Chrystus jest drogą człowieka. Pojmując człowieka holistycznie, jako ciało i duszę, autor stara się pomóc w odnalezieniu tożsamości, ta jest bowiem kluczem do harmonijnego egzystowania nie tylko w rzeczywistości Kościoła, ale i w każdym społeczeństwie. Jan Paweł II mówi o konieczności poprawy losu człowieka, która może się dokonać między innymi na drodze wewnętrznej przemiany, ale również na drodze rozwoju techniki i nauki. Jan Krucina w komentarzu do encykliki pisze o rozwoju nauki społecznej w Kościele pisze, że z chrześcijańskiego wizerunku człowieka można wyprowadzić normatywny porządek społeczny, oparty na zasadach moralnych. „Zasady te są nakazami życia społecznego zmierzającymi do urzeczywistnienia wartości zakotwiczonych w sumieniu. Wartościami są: personalistycznie rozumiane dobro wspólne, pomocniczość, solidarność, wolność, sprawiedliwość i miłość. Są one wzajemnie sprzężone ontycznym podłożem osobowej i społecznej natury ludzkiej i wymagają uzdolnienia osiąganego nie tylko poprzez trening osiągalnych cnót, ale dzięki zjednoczeniu z Chrystusem”<sup>4</sup>. Papież mówiąc o godności ludzkiej mówi jednocześnie o wolności społecznej człowieka, która uzdalnia go do działania i rozwoju w społeczeństwie i Kościele.

Miłość, miłosierdzie to druga z wartości, o której pisze Jan Paweł II. Choć zasadniczym tematem drugiej encykliki papieskiej jest Boże miłosierdzie, to rozważa on tu

taj także kwestię miłości społecznej. Ta zaś jawi się jako dobroczynność, opiekuńczość, współczucie. Rozumiana jako wrażliwość na potrzeby innych, wskazuje, że bez względu na czasy, ludzie są wzajemnie od siebie zależni, powiązani.

W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II podjął temat pracy. W tym przypadku na plan pierwszy wysuwa się praca fizyczna, praca zarobkowa, praca mężczyzn. Wywodząc jednak pracę ludzką z tajemnicy stworzenia opisanej w Księdze Rodzaju, rozciąga się ona na wszelką działalność człowieka. Dlatego biskup Rzymu mówi tak: „Ażeby sięgnąć samego korzenia pracy ludzkiej – czy to będzie praca w przemyśle czy na roli, czy to będzie trud górnika, hutnika czy też pracownika umysłowego, czy domowe krzątanie się matki, czy trud służby zdrowa czy chorych – aby sięgnąć do samego korzenia jakiegokolwiek ludzkiej pracy, trzeba odnieść się do Boga (...) Odnosimy pracę ludzką naprzód do Boga Stwórcy. Przede wszystkim bowiem samo dzieło stworzenia przedstawione jest w Księdze Rodzaju jako „praca” Boga rozłożona na sześć „dni stworzenia”, przez co Pismo Święte nakłada również na człowieka powinność odpoczynku; oddawania Bogu dnia świętego. Praca ludzka odniesiona jest do Boga Stwórcy. Bóg bowiem, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, polecił mu czynić sobie ziemię poddaną. To biblijne wyrażenie jest szczególnie głębokim i bogatym w treść określeniem pracy”<sup>5</sup>. Zatem praca ludzka jawi się jako każdy wysiłek człowieka, który ma na celu czynienie otoczenia lepszego i ubogacanie samego człowieka oraz innych jego współbraci. Wysiłek ludzki powinien być spójny z naturą, talentami i umiejętnościami. Tak samo

<sup>4</sup> J. Krucina: Komentarz do encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”. Wrocław 1994, s. 126.

<sup>5</sup> ... głęboko w moim sercu... Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II do pielgrzymów piekarskich (1979–2002). Katowice 2003, s. 22–24.

ważną dla jednostki i społeczeństwa jest praca górnika, jak i gospodyni domowej.

*Laborem exercens* wyraźnie sygnalizuje, że zachowywanie tych szczególnych praw jest gwarantem pokoju na świecie (LE 16). Godność pracy ludzkiej musi być zaprzeczeniem XIX-wiecznych poglądów, iż to robotnik sprzedaje pracodawcy, posiadaczowi kapitału swoją pracę lub jest jedynie narzędziem zwiększania produkcji. W takich słowach o tym mówił: „Człowiek pracy wezwany jest do tego, aby pełniej odczytał odkupieńczą treść ewangelii pracy. Wezwany jest również do tego, aby przez swą własną pracę łączył się z Chrystusem-Odkupicielem świata, który był „człowiekiem pracy”. (...) Praca ludzka stoi bowiem w pośrodku całego życia społecznego. Poprzez nią kształtuje się sprawiedliwość i miłość społeczna, jeżeli całą dziedziną pracy rządzi właściwy ład moralny. Jeśli jednakże tego ładu brak, na miejsce sprawiedliwości wkrada się krzywda, a na miejsce miłości nienawiść”<sup>6</sup>.

Jan Paweł II zwrócił uwagę także na przywiązanie do religii i wychowywanie w wierze ludzi pracy. Przypomniał również, że „człowiek pracujący jest nie tylko narzędziem produkcji, ale podmiotem; podmiotem, który w całym procesie produkcji ma pierwszeństwo przed kapitałem. Człowiek przez swoją pracę staje się właściwym gospodarzem warsztatu pracy, procesu pracy, wytworów pracy i podziału. Gotów jest i na wyrzeczenia, gdy tylko czuje się prawdziwym współgospodarzem i ma wpływ na sprawiedliwy podział tego, co zdołano razem wytworzyć. (...) Człowiek nie jest bowiem w stanie pracować, gdy nie

widzi sensu pracy, gdy sens ten przestaje być dla niego przejrzysty, gdy zostaje mu niejako przesłonięty”<sup>7</sup>. Praca każda – zarówno fizyczna, jak i umysłowa – łączy się nieodzownie z trudem (LE 27). To odwołanie do raju, a także odnalezienia w pracy Chrystusowego Krzyża, ducha odkupienia. Ewangelia pracy oznacza, że sama ludzka działalność będąca pracą, już sama w sobie zawiera treści dobrej nowiny, które należy najpierw odkrywać, a następnie w sposób współczesny wyrażać, formułować i wreszcie wiarygodnie nauczać i przepowiadać. (...) ona daje człowiekowi zrąb myślenia, wartościowania, postępowania<sup>8</sup>. Ostateczna wartość pracy tkwi w tym, iż człowiek jako obraz Boga ma możliwość i moc zaplanowania nad światem, uczestnicząc tak w dziele stwórczym Boga<sup>9</sup>.

Ewangeliczny nakaz „Nie zabijaj!” Jan Paweł II łączy z obroną życia od poczęcia do naturalnej śmierci w encyklice *Evangelium vitae*. Życie ludzkie jawi się jako wartość sama w sobie, której chrześcijanie w sposób bezwzględny powinni bronić. Papież wpisuje to prawo w całościowy obraz katolickiej nauki społecznej, gdzie podstawowymi wartościami są: dobro wspólne, sprawiedliwość i miłość społeczna. Jan Krucina komentuje: „Przeciwieństwem jest przekonanie, że konieczność życia społecznego jest wrodzona. Wrodzone zalety ludzkiej współzależności i uczestnictwa zawiązują ostatecznie każdy rodzaj wspólnoty – rodzinę, przyjaźń, naród, państwo. Dobro wspólne, które je konstytuuje, wyprzedza rządy ludu. Prawda, dobro, prawdziwość dobra wspólnego wyprzedza procedury demokratyczne, oświe-

<sup>6</sup> ... głęboko w moim sercu... Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II do pielgrzymów piekarskich (1979–2002). Katowice 2003, s. 24–25.

<sup>7</sup> ... głęboko w moim sercu... Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II do pielgrzymów piekarskich (1979–2002). Katowice 2003, s. 29.

<sup>8</sup> *Laborem exercens*. Wrocław 1995, s. 104.

<sup>9</sup> *Laborem exercens*. Wrocław 1995, s. 106.

ca ich drogę. Rządzenie tylko wówczas jest słuszne i wobec wolności służebne, jeżeli służy wartościom i uprawnieniom wspólnym. Ono też „po Bogu pozostaje pierwszym i ostatnim prawem w społeczności”<sup>10</sup>. Zatem ewangelia życia nie jest skierowana tylko do chrześcijan, ale jest przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności. Z tą „globalną” wartością wiąże się kolejna – wolność, której Jan Paweł II poświęca encyklikę *Veritatis splendor*. Jawi się ona jako element ontologiczny (byt, poznanie) i psychologiczny, zakorzeniony u podstaw osobowości etycznej. Wolność odwołuje nas do prawdy o człowieku, a tą poznać możemy tylko patrząc całościowo na człowieka w relacjach z otoczeniem. „Prawda ludzkiego bytu, prawda o człowieku, prawda o dobru oto podstawowe kategorie, jakimi posługuje się encyklika, ukazując drogi do obiektywizacji dobra, dzięki wrodzonej w człowieku, na naturze opartej, porcji wolności. Raz po raz natrafiamy na uwypuklenie „konstruktywnej więzi” łączącej rozum i wolną wolę z wszystkimi władzami cielesnymi i zmysłowymi”<sup>11</sup>. Ważnym postulatem dokumentu papieskiego jest scalenie człowieka. Teologowie odczytują w nim, że „wolność w swej istocie nie jest władzą człowieka, lecz sposobem jego duchowego istnienia i działania, polegającym na tym, że jest on w stanie kierować się do najwyższych wartości, które potrafią go dopełnić i udoskonalić; człowiek nie może stać się uczestnikiem prawdy w inny sposób, jak przez to, że skłoni ku niej swój umysł i że ją niejako ujrzy i dojdzie do wewnętrznego przekonania, iż nie można jej nie przyjąć”<sup>12</sup>.

Wśród wartości określających chrześcijanina w drodze rozwoju warto zauważyć dwie (nieoczywiste), którym Jan Paweł II

poświęca encyklikę *Fides et ratio*: wiara i rozum. Dzięki harmonijnej koegzystencji tych dwóch możliwa jest autorefleksja. Tylko wiara, która oparta jest na rozumowym poznaniu i wiedza, współgrająca z wiarą mogą w sposób pełny wyrażać człowieka. Stąd papież mówi nie tylko o wierze, która jest darem i łaską, ale także o zdolności pojmowania metafizycznego, którą posiada każdy człowiek. Píše: „Wiele jest dróg, którymi człowiek może zmierzać do lepszego poznania prawdy, a przez to czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim. Wyróżnia się wśród nich filozofia, która ma bezpośredni udział w formułowaniu pytania o sens życia i poszukiwaniu odpowiedzi na nie: jawi się ona zatem jako jedno z najwznioślejszych zadań ludzkości” (FER 3). Doskonałym przykładem twórczego połączenia i wykorzystania wiary i wiedzy jest mowa św. Pawła na Areopagu, odnotowana w Dziejach Apostolskich. Paweł, który pod Damaszkiem nawrócił się i z prześladowanego chrześcijan poganina stał się wyznawcą i głosicielem nauki Jezusa Chrystusa. Teologowie podkreślają wkład intelektualny Pawła w narodziny i kształt chrześcijaństwa w Europie. Zwracając się do Ateńczyków, praktykujących politeizm pogan, Paweł używał znanych im argumentów, aby przedstawić racje i postulaty chrześcijańskie.

Zwieńczeniem refleksji o wartościach rozwijających chrześcijanina będzie encyklika *Centesimus annus*, napisana w setną rocznicę wydania przez papieża Leona XIII *Rerum novarum*. „Encyklika *Centesimus annus* wiele miejsca poświęca potrzebie formacji, kształcenia, utrwalaniu moralnie słusznych postaw. Jest to ważne w życiu gospodarczym, kiedy idzie o godziwe warunki produkcji i pracy, jak i sprawiedliwy

<sup>10</sup> J. Krucina: Komentarz do encykliki „*Evangelium vitae*”. Wrocław 1995, s. 212.

<sup>11</sup> J. Krucina: Komentarz o encykliki „*Veritatis splendor*”. Wrocław 1998, s. 193.

<sup>12</sup> J. Krucina: Komentarz o encykliki „*Veritatis splendor*”. Wrocław 1998, s. 196.

podział dochodu. Ale jest to nie mniej ważne w utrzymaniu prawdziwego ustroju demokratycznego. Domaga się on moralnego, kulturalnego podłoża. Ustrój taki nie może bowiem egzystować dłużej bez podstawowego konsensu obywateli – bez ustalenia jakiejś zgody moralnej, tego, co nazywamy minimum etycznym, które musi zachować odniesienie do obiektywnej treści, to znaczy do prawdy<sup>13</sup>.

#### ENCYKLIKI BENEDYKTA XVI

Niemiecki papież, o bawarskich korzeniach jest konserwatystą, o skromnej gestykulacji i powściągliwej mowie ciała (w przeciwieństwie do Jana Pawła II). „Ma inny temperament, nie dowcipkuje, nie bawi tłumów. Dzieli się z nami prawdą, jaką odkrył, nawet wtedy, gdy dla niego samego jest ona trudna do udźwignięcia”<sup>14</sup>. Profesor teologii, naukowiec, trzymający się tradycji Joseph Ratzinger, przez media okrzyknięty został „rotwilem Pana Boga”, jest mimo wszystko kontynuatorem myśli Soboru Watykańskiego II i chętnie nawiązuje do nauczania swojego poprzednika Jana Pawła II. Jego pontyfikat, który rozpoczął się 18 kwietnia 2005 roku zaowocował trzema encyklikami: *Deus Caritas est* (2005), *Spe salvi* (2007), *Caritatis in veritate* (2009). Zamierzeniem dotychczasowego nauczania papieskiego, zaprogramowanego na trzy pierwsze encykliki było podjęcie tematu cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości. Są to nakazy chrześcijańskie; swoisty powrót do korzeni.

Pierwsza encyklika Benedykta XVI podejmuje zagadnienie szeroko pojętej miłości. Wychodząc od miłości rozumianej przez Greków jako *eros*, *agape* i *caritas*, autor rozwija to zagadnienie w pierwszej

części o problemy życia politycznego, społecznego, indywidualnego, aby w drugiej części encykliki skupić się na działalności *caritas* Kościoła jako wspólnoty ludzi wierzących w Chrystusa. Rozróżnia miłość: ojczyzny, umiłowanie zawodu, miłość między przyjaciółmi, zamiłowanie do pracy, miłość między rodzicami a dziećmi, pomiędzy rodzeństwem a krewnymi, miłość bliźniego, miłość Boga, miłość między kobietą a mężczyzną i rozumuje zasadniczo, że „miłość dąży do wieczności” (DCE 6). Benedykt XVI człowieka pojmuje integralnie jako ciało i duszę. Już we wstępie pisze: „Uwierzyliśmy miłości Boga – tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (DCE 1). Miłość chrześcijańska nie jest tylko uczuciem, bowiem uczucia przychodzą i odchodzą. Jezus Chrystus uczy miłości bezinteresownej według przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 25-37). Ukazana tu miłość do bliźniego jest pewnym wzorem – miłość Boga i miłość bliźniego łączą się w jedno: w najmniejszym człowieku spotykamy samego Jezusa, a w Jezusie spotykamy Boga. Papież naucza: „Jest to jednak proces, który pozostaje w ciągłym rozwoju: miłość nigdy nie jest „skończona” i spełniona; miłość zmienia się wraz z biegiem życia, dojrzewa i właśnie dlatego pozostaje wierna samej sobie” (DCE 17). Bezinteresowna miłość ma swój wyraz w działalności charytatywnej Kościoła.

W encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI skupia się na relacji związanej z nawró-

<sup>13</sup> J. Krucina: Komentarz do encykliki „Centisimus annus”. Wrocław 2000, s. 140.

<sup>14</sup> J. Drzymała: Wstęp. W: E. Paclawski: Pontyfikat na piątkę. Katowice 2010, s. 10.

ceniem i przemianą życia, traktuje o nadziei, która jest odpowiedzią na wiarę. Pyta: Czy wiara chrześcijańska jest również dla nas dzisiaj nadzieją, która przemienia i podtrzymuje nasze życie? (SS 10). Papież wskazuje na ważne cechy chrześcijańskiego życia: cierpliwość, wytrwałość, stałość. Dodaje, że rozum i wolność gwarantują wewnętrzną dobroć ludzkiej wspólnoty. Benedykt XVI postuluje filozofię opartą na twierdzeniu, że to nie nauka, ale miłość odkupują świat.

Benedykt XVI pisze: „Z miłości do Boga wynika udział w sprawiedliwości i dobroci Boga dla innych; miłość Boga domaga się wewnętrznej wolności wobec każdego rodzaju posiadania i wszystkich rzeczy materialnych: miłość Boga objawia się w odpowiedzialności za drugiego” (SS 28). Jednocześnie w procesie pochodzenia pokoleń papież podkreśla, że zadaniem każdego pokolenia (nigdy nie skończonym) jest żmudne poszukiwanie ładu rzeczy ludzkich. W chrześcijańskiej wizji człowieka i świata miejscami uczenia się nadziei są: modlitwa, działanie i cierpienie, sąd ostateczny. „Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogrania wszechświat i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć” (SS 31) – mówi Ojciec Święty.

W ostatniej encyklice *Caritatis in veritate* Benedykt XVI podejmuje ponownie zagadnienie miłości, tym razem rozumując miłość (*caritas*) jako królewską drogę nauki społecznej Kościoła (CIV 2). Najistotniejszym zadaniem chrześcijanina jest więc rozwój w miłości i prawdzie. Obok miłości

jako składnika życia społecznego pojawia się sprawiedliwość i dobro wspólne. „Miłość przewyższa sprawiedliwość, ponieważ kochać to znaczy darować, ofiarować coś mojemu drugiemu; ale miłości nie ma nigdy bez sprawiedliwości, która skłania, by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy z racji, że jest i działa” (CIV 6) – pisze papież. Benedykt XVI kontynuuje nauczanie o integralnym rozwoju człowieka. Przywołuje myśl Pawła VI z encykliki *Populorum progressio*, tym samym wpisuje się w nurt tradycji – podkreślania istotnej roli Ewangelii do budowania społeczeństw. Ta filozofia myślenia wynika z dorobku Soboru Watykańskiego II, który określił cel Kościoła jako promowanie integralnego rozwoju człowieka. Autor *Caritatis in veritate* pisze: „Człowiek nie rozwija się dzięki własnym siłom, ani rozwoju nie można mu po prostu przekazać z zewnątrz. Na przestrzeni dziejów uważano często, że wystarczy powołać instytucje mające zagwarantować ludzkości zachowanie prawa do rozwoju(...) W rzeczywistości instytucje same nie wystarczą, ponieważ integralny rozwój ludzki jest przede wszystkim powołaniem, a więc wiąże się z wolnym i solidarnym przyjęciem odpowiedzialności ze strony wszystkich” (CIV 11).

Rozwój jest powołaniem każdego chrześcijanina i domaga się wolnej i odpowiedzialnej odpowiedzi. Nawet kryzys jest okazją do rozeznania i czynienia nowych projektów, szczególnie w dobie globalizacji, która pogłębia różnice społeczne i przepaść między bogatymi a biednymi. Zmiany na rynku ekonomicznym odbijają się w małżeństwie i rodzinie. Objawiają się osłabieniem lub załamaniem zasad i wartości konstytutywnych dla chrześcijan. Benedykt XVI stawia tezę, że bez Boga człowiek

nie wie, dokąd zmierza i nie potrafi nawet zrozumieć tego, kim jest (CIV 78).

#### WNIOSKI

Nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI jest rozwinięciem i dopełnieniem myśli Soboru Watykańskiego II. Zarówno polski, jak i niemiecki papież czerpią z nauki Pawła VI. Obaj rozwijają twórczo katolicką myśl społeczną, której podstawowymi wartościami są: dobro wspólne, sprawiedliwość i miłość społeczna, prawda, wolność. W swojej misji apostołskiej Jan Paweł II jawi się jako papież otwarty na dialog z przedstawicielami innych niż chrześcijański światopogląd i filozof szukający punktów wspólnych. Dla Benedykta XVI szukanie wspólnych punktów w dyskursie ze współczesnością nie jest priorytetem. Obecny papież stawia raczej na konsekwentne przestrzeganie podstawowych tajemnic wiary, zachowanie tradycji i wartości chrześcijańskich.

Zarówno dla Jana Pawła II, jak i dla Benedykta XVI człowiek jest istotą integralną, którego harmonijny rozwój ciała i duszy jest warunkiem koniecznym prawidłowej egzystencji. Obaj poświęcają wiele miejsca miłości. Jan Paweł II szczególnie w encyklice *Dives in misericordia* zwraca uwagę na miłosierdzie, którym Bóg obdarza człowieka. Benedykt XVI podejmuje ten problem w *Deus Caritas est* oraz *Caritatis in veritate*. Szerzej omawia miłość w relacjach. Z miłości pojmowanej przez pryzmat miłosierdzia Bożego wynikają inne przymioty: godność, szacunek, odpowiedzialność, życzliwość, pomocność, dobroć.

Podsumowując, należałoby podkreślić, że wśród palety wartości chrześcijańskich wzmacniających drogę rozwoju człowieka takich jak: wolność, życie, praca, zdrowie,

Bóg, rodzina, dobro, piękno, intelekt, najważniejsza jest miłość. Właściwie bez niej nic nie jest możliwe.

#### STRESZCZENIE

Zaprezentowane nauczania dwóch papieży: Jana Pawła II i Benedykta XVI pokazują nie tylko pewną ciągłość myślenia, ale także dynamiczny progres nauki społecznej Kościoła katolickiego w ostatnich latach na przełomie XX i XXI wieku. Obaj czerpią z myśli Pawła VI i twórczo rozwijają wskazania Soboru Watykańskiego II, tym samym przyczyniając się do rozszerzenia katolickiej nauki społecznej. Wśród palety wartości chrześcijańskich wspierających rozwój człowieka: życie, zdrowie, rodzina, Bóg, wolność, dobro, piękno, intelekt najważniejsza jest miłość. Ten aspekt obaj papieże podkreślają wielokrotnie w swoich dokumentach.

#### SUMMARY

*Christian values in the papal teaching of Pope Bl. John Paul II and Benedict XVI*

Presented teachings of two popes: John Paul II and Benedict XVI do not only show a certain continuity of thought, but also the dynamic progress of the social teachings of the Catholic Church in recent years – at the turn of the century. Both popes draw from the thought of Paul VI and creatively develop the indications postulated at the Second Vatican Council, thus contributing to the expansion of Catholic social teachings. Among the wide range of Christian values supporting human development, namely: life, health, family, God, freedom, goodness, beauty and intellect – the most important is love. These aspects of existence are the elements that the two popes repeatedly emphasize in their texts.